

Czy Bruksela chce pogrążyć polską energetykę?

20 stycznia 2012

Komisja Europejska planuje zaostrzyć dopuszczalny poziom emisji rtęci. Przygotowane propozycje uderzą w polską energetykę – donosi „Rzeczpospolita”.

Dyrektywa 96/61/WE dotycząca zintegrowanego zapobiegania zanieczyszczeniom i ich kontroli (znana jako Dyrektywa IPPC) nałożyła wymagania na instalacje energetycznego spalania o nominalnej mocy cieplnej przekraczającej 50 MW. Bruksela ma w planach, by regulacje dotyczyły większej ilości zakładów, dlatego chce obniżyć próg mocy cieplnej z 50 MW na 20 MW. KE chce wprowadzić także pojęcie „dużego emitera”, która będzie się odnosiło do państw emitujących więcej niż 10 ton rtęci rocznie. Jak wynika z szacunków dziennika, Polska odpowiada za emisję około 14-15 ton rtęci rocznie, co stawia nas na pierwszym miejscu w Unii Europejskiej.

Co to dla nas oznacza? Zwiększone limity emisji rtęci dotkną przede wszystkim instalacje, w których spala się węgiel, są to bowiem główne źródła emisji tego pierwiastka. Co w znaczny sposób odbije się na polskiej energetyce, która opiera się głównie na węglu. By sprostać nowym wyzwaniom dotyczącym emisji rtęci Polska będzie musiała wdrożyć kosztowne rozwiązania w energetyce, takie jak wzbogacanie węgla czy stosowanie zaawansowanych metod odpylania. Te dodatkowe obciążenia finansowe zostaną przerzucone na konsumentów, którzy będą musieli się liczyć ze wzrostem cen energii.

„Energetyka węglowa już jest obciążona ogromnymi kosztami związanymi z koniecznością implementacji przez Polskę regulacji związanych z pakietem klimatyczno-energetycznym i dyrektywą o emisjach przemysłowych” – powiedział na łamach „Rzeczpospolitej” Jacek Szymczak, Prezes Izby Gospodarczej

Ciepłownictwo Polskie. Jego zdaniem dodatkowe potencjalne regulacje dla rtęci mogą prowadzić do całkowitego załamania się energetyki węglowej

Na podstawie: Rzeczpospolita

Źródło: [Ekologia.pl](https://ekologia.pl)